Światło z La Salette

Nr 12 (21) • KWIECIEŃ 2002
INFORMATOR PARAFII P.W. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE
ISSN 1642-0187

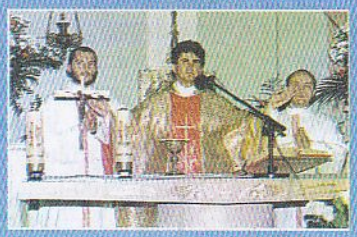

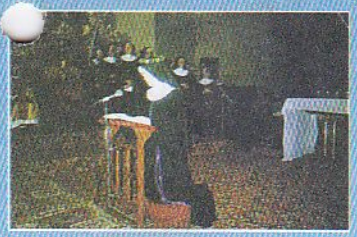

Pójdź za Mną!

„... a więc moje dzieci, powiedzcie to Memu ludowi.”

ZGROMADZENIA MISJONARZY SALETYNÓW W POLSCE
1902 2002
JUBILEUSZ 100 LAT

KRONIKA PARAFIALNA

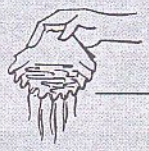

CHRZTY

Jakub Maciej Młynarczyk
Jakub Wicher
Michał Wasielewski
Krystian Władysław Turek
Jakub Misztak
Michalina Sikora
Patryk Bajraszewski
Sebastian Grubizny
Filip Dariusz Paśnik
Dominik Stróżyński
Dariusz Oskar Czukiewski
Hubert Wilk
Aleksandra Maria Giernalczyk

Stały się dziećmi Bożymi

ŚLUBY

Paweł Piotr Kowalski
– Karolina Papaj
Wojciech Gajeński
– Magdalena Kosiacka
Andrzej Lwow
– Agnieszka Anna Kuchta

Szczęść Boże młodej parze

POGRZEBY

Helena Ratajczak Szulc
Kazimierz Cybulski
Zygmunt Matwiejczuk

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie

Wiadomości parafialne

Dnia 17 marca w naszej parafii powstała kolejna Wspólnota Neokatechumenalna.

***

Wspólnota Modlitewno-Ewangelizacyjna pod opieką ks. Krzysztofa zorganizowała w pierwszy dzień wiosny ewangelizację uliczną pod hasłem: „Katolicy na ulicy". Śpiewem i tańcem nawoływano do wspólnej zabawy w imię miłości do Boga i wyznawanej przez katolików wiary.

***

23 marca młodzież trzcianecka uczestniczyła w Misterium Męki Pańskiej na poznańskiej Cytadeli, którego pomysłodawcą i reżyserem był Artur Piotrowski a wykonawcami młodzież związana z Duszpasterstwem Akademickim Księży Salezjanów „Don Bosco" na Winogradach.

***

W Wielki Piątek o godz. 18:00 młodzież przedstawiła Misterium Męki Pańskiej, natomiast w Poniedziałek Wielkanocny dzieci z „Żywego Różańca" i Scholi Dziecięcej na Mszy Św. o godz. 11:00 przedstawiły Misterium Wielkanocne. Dziękujemy za ten piękny sposób ewangelizacji.

***

W dniu 2 kwietnia nasi ministranci uczestniczyli w Diecezjalnym Zjeździe Ministrantów. Poza przeżyciami duchowymi, było wiele innych atrakcji m.innymi Turniej Piłki Nożnej. „Nasi" zagrali w finale i zdobyli II miejsce. W Turnieju uczestniczyło 56 drużyn.

***

10 kwietnia młodzież klas III Gimnazjum otrzymała z rąk Księdza Biskupa Pawła Cieślika sakrament Bierzmowania.

***

W dniach 12-14 kwietnia w naszej parafii odbył się Ewangelizacyjny Kurs Filipa. Poprowadzili go goście przybyli ze Szkoły Nowej Ewangelizacji z Kielc.

***

W dniach 14 – 20 kwietnia będziemy przeżywali XIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej organizowany przez naszą parafię pod hasłem: 100-lecie Saletynów w Polsce.

***

XIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej.
Gorąco polecamy:
Czuwanie Saletyńskie w parafii pw. św. Jana Chrzciciela

9.04.2002 - piątek

18.00 Msza św.
18.45 Spektakl teatralny „Misterium Saletyńskie" Elżbiety Panert Mumot w wykonaniu Zespołu Amatorskiego i Scholi Młodzieżowej
19.30 Nowenna do Matki Bożej Saletyńskiej z procesją

***

W dniu 5 maja o godz. 11.00 dzieci z SP 2 przystąpią do I Komunii Św., **w dniu 12 maja** o godz. 11.00 dzieci z SP 3.

***

W dniu 5 maja o godz. 12.30 zostanie odprawiona Msza Św. w intencji Strażaków i ich rodzin.

***

W dniu 12 maja o godz. 9.30 dzieci świętować będą rocznicę I Komunii Św.

***

Informujemy, że tradycyjnie 16 dnia każdego miesiąca o godz. 20:30 spotykamy się na wspólnej modlitwie wieczornej w intencji Ojca św., aby dziękować Bogu za dar wielkiego Polaka.

Słowo Proboszcza

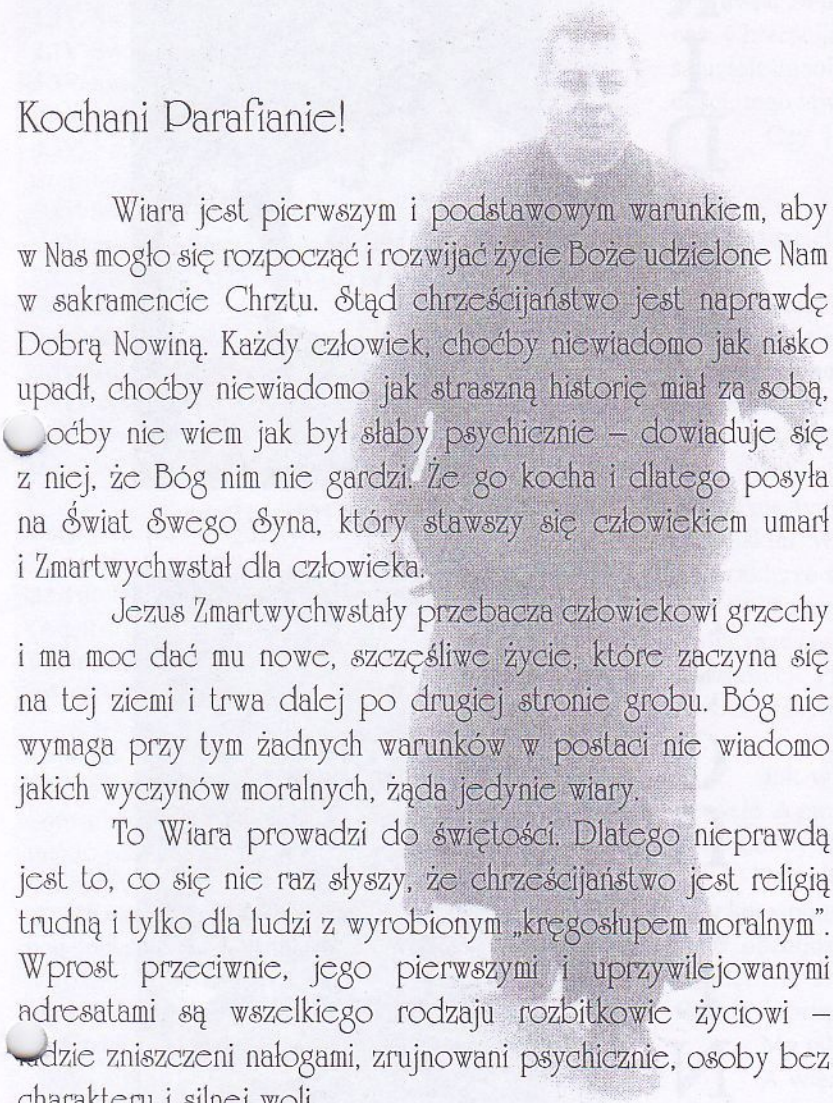

Kochani Parafianie!

Wiara jest pierwszym i podstawowym warunkiem, aby w Nas mogło się rozpocząć i rozwijać życie Boże udzielone Nam w sakramencie Chrztu. Stąd chrześcijaństwo jest naprawdę Dobrą Nowiną. Każdy człowiek, choćby niewiadomo jak nisko upadł, choćby niewiadomo jak straszną historię miał za sobą, choćby nie wiem jak był słaby psychicznie – dowiaduje się z niej, że Bóg nim nie gardzi. Że go kocha i dlatego posyła na Świat Swego Syna, który stawszy się człowiekiem umarł i Zmartwychwstał dla człowieka.

Jezus Zmartwychwstały przebacza człowiekowi grzechy i ma moc dać mu nowe, szczęśliwe życie, które zaczyna się na tej ziemi i trwa dalej po drugiej stronie grobu. Bóg nie wymaga przy tym żadnych warunków w postaci nie wiadomo jakich wyczynów moralnych, żąda jedynie wiary.

To Wiara prowadzi do świętości. Dlatego nieprawdą jest to, co się nie raz słyszy, że chrześcijaństwo jest religią trudną i tylko dla ludzi z wyrobionym „kręgosłupem moralnym". Wprost przeciwnie, jego pierwszymi i uprzywilejowanymi adresatami są wszelkiego rodzaju rozbitkowie życiowi – ludzie zniszczeni nałogami, zrujnowani psychicznie, osoby bez charakteru i silnej woli.

Nie są oni może zdolni do życia moralnego, są jednak zawsze w stanie uwierzyć. I to wystarcza by spoczęło na nich spojrzenie Boga, Jego wzrok pełen Miłości.

Przed nami kolejny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, w sposób szczególny zapraszam do wzięcia udziału w Czuwaniu Saletyńskim w dniu 19 kwietnia.

Ks. Zbigniew Wal MS.

W NUMERZE

INFORMACJE
KRONIKA PARAFIALNA 2
WIADOMOŚCI 2
SŁOWO PROBOSZCZA 3
ŚWIĘCI MIESIĄCA 5
REFLEKSJE PANA PIOTRA 5

Z ŻYCIA PARAFII
PARAFIA W OBIEKTYWIE 4, 13

ARTYKUŁY
ŚLUBUJĘ CZYSTOŚĆ ... 6
POWOŁANIE... 6

MŁODZIEŻ
MOJE PROJEKTY-MOJE SZLAKI 9
HUMOR PARAFIALNY 10

CARITAS
CICHY KĄCIK 11

WARTO...
KRZYŻÓWKA 12

SPOTKANIA
XIX TKCH 10
CO DAJE WIELKANOC ... 14

ŚWIATEŁKO
CZY SPOTKALIŚCIE JEZUSA? 15
GRA PLANSZOWA 16

Światło z La Salette

INFORMATOR PARAFII P.W.
ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

Redaguje:
Ks. Zbigniew Wal MS - (red. nacz.) z zespołem.
Adres redakcji:
Parafia Św. Jana Chrzciciela, ul. Żeromskiego 39,
64-980 Trzcianka, tel. (067) 216 20 44
e-mail: trzcianka@saletyni.opoka.org.pl

Redakcja zaprasza do współredagowania naszego informatora.
Zastrzega sobie prawo wyboru i skracania artykułów.

TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Piątek - Adoracja Krzyża.

Wigilia Paschalna - Obrzęd Światła.

Wigilia Paschalna - Obrzęd Chrztu.

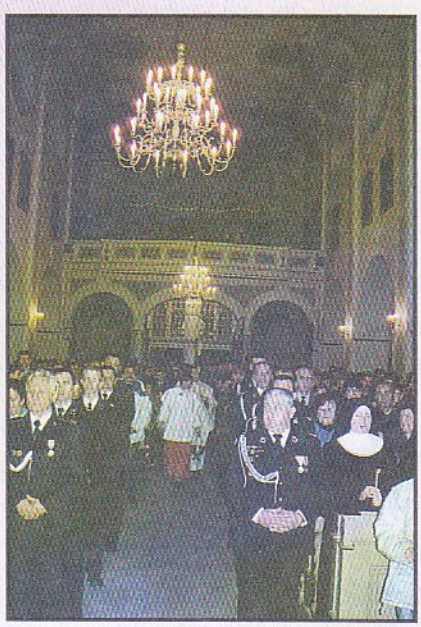

Wielka Noc.

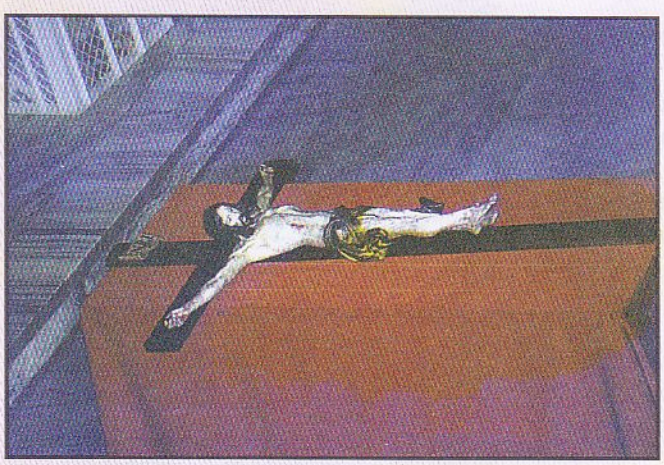

Krzyż do Adoracji.

Procesja Rezurekcyjna.

Święci m—ca kwietnia

1.IV. Św. Hugona, biskupa Grenoble
2.IV. Św. Ryszarda, biskupa
3.IV. Św. Wincentego Ferreriusza, kapłana, patrona budowlanych
4.IV. Św. Jana Chrzciciela de la Salle, kapłana, patrona nauczycieli
5.IV. Św. Gaucheriusza, opata
6.IV. Św. Stanisława, biskupa i męczennika
7.IV. Św. Tyburcjusza, Waleriana i Maksyma, męczenników
8.IV. Św. Jerzego, męczennika, patrona Anglii
9.IV. Św. Marka Ewangelisty, patrona notariuszy
10.IV. Św. Zyty, dziewicy, patronki służących
11.IV. Św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i Doktora Kościoła, patronki straży pożarnej

Polscy święci i błogosławieni

23.IV. Św. Wojciecha (Adalberta), biskupa, męczennika, patrona Polski.

Przyszedł na świat w Czechach w miejscowości Libice ok. roku 956 w znanym rodzie Sławnikowiców. Od najmłodszych lat wyznaczone mu było życie duchownego. Dlatego kształcił się pod opieka arcybiskupa Magdeburga Adalberta, któremu zawdzięcza swoje drugie imię. Po powrocie do Czech otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią w roku 983. Sprawował swoją władzę biskupią z wielką miłością wobec ubogich. Jego szczególną misją było wykupywanie niewolników. Zniechęcony złym życiem swojego duchowieństwa porzucił wszystko, aby udać się do Rzymu. Wstąpił do benedyktynów gdzie odczuł ulgę duchową. W r.992 powrócił za namową papieża do Czech, skąd wkrótce został wygnany a jego braci wymordowano. Spotkanie z cesarzem Ottonem III natchnęło go duchem misyjnym. Nowe powołanie mógł realizować na ziemiach Prusów, gdzie został posłany z ramienia cesarza z poparcia księcia Bolesława Chrobrego. Wyprawa na Prusy trwała bardzo krótko, gdyż Wojciech poniósł śmierć męczeńską. Ciało wykupione przez Chrobrego zostało przeniesione do Gniezna, gdzie stało się relikwią świętego. Papież Sylwester II kanonizował go w roku 999. Posiadanie relikwii świętego przyczyniło się walnie do tego, że Gniezno stało się stolicą metropolii w roku 1000.

Na podst.: o. Hugo Hoever SOCist, Żywoty świętych Pańskich, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1999.

Refleksje Pana Piotra

Wiosna budzi w każdym radość i sprawia, że inaczej patrzy się na świat. Dla nas, Chrześcijan, Święta Zmartwychwstania są ucieleśnieniem tych uczuć, tej nadziei, radości, tego nowego życia!

Czy i w tym roku tak samo odczuwaliśmy Wielką Noc?

Czy jeszcze ciągle potrafimy się cieszyć?

Może takie pytanie wydaje się niezbyt mądre! Jak to? Przecież tak niedawno były Święta, przecież na dworze pięknie i słonecznie, więc jak tu się nie cieszyć! To wszystko prawda. A jednak…

Wśród rozmów częściej niż śmiech słychać było pełne niepokoju uwagi o sytuacji na świecie. Przecież w Izraelu i Palestynie giną ludzie a my obawiamy się czy wojna na Bliskim Wschodzie nie przekształci się w jakiś konflikt o charakterze światowym…

Patrząc na twarze ludzi robiących ostatnie przygotowania przedświąteczne częściej można było zauważyć troskę niż uśmiech. Przecież w naszym mieście, co piąty mieszkaniec jest bez pracy i nie bardzo widać by miało się to wkrótce zmienić…

Jak widać powodów do radości rzeczywiście mamy niewiele. A może to tylko tzw. „mentalność polaków" powoduje, że lubimy się martwić na zapas?

Jak można zorientować się z wypowiedzi zagranicznych korespondentów, przeciętnego Niemca czy Francuza niewiele obchodzi konflikt na Bliskim Wschodzie a sytuację wewnętrzną swego państwa kwituje krótkim stwierdzeniem: -Będzie dobrze!

My tak nie chcemy, czy może… już nie potrafimy!?

A więc zapytajmy po raz kolejny: czy jeszcze ciągle potrafimy się cieszyć?

Ależ oczywiście! Jeżeli ktoś rozejrzał się w kościele podczas Liturgii Paschalnej to widział ludzi naprawdę szczęśliwych. Radosnych mimo późnej pory i zmęczenia. Ludzi wierzących w to, że Bóg naprawdę przechodzi przez życie każdego człowieka, jaki by on nie był.

I tą właśnie radość przenosimy do naszego życia codziennego. Nasza codzienna troska, nasze obawy są po prostu świadectwem tego, że ciągle jeszcze pozostajemy wrażliwi na los innych, na ich cierpienia i niedolę. Że nie zatraciliśmy w sobie prawdziwego człowieczeństwa. Możemy być dumni jako społeczeństwo, że nie muszą nam o tym przypominać tak straszne wydarzenia jak wojna czy zamachy terrorystyczne. Że taką zwykłą, codzienną radość czerpiemy z naszej Tradycji i (choć nie wszyscy chcą się publicznie do tego przyznawać!) z naszej Wiary.

Cieszmy się, więc i radujmy, bo Pan Zmartwychwstał!!

Cieszmy się na nasz własny, polski sposób i bądźmy z tego dumni!

Piotr Syrotiak

Ślubuję czystość, ubóstwo, posłuszeństwo...

„Każde powołanie w Kościele jest w służbie świętości. Jednakże niektóre -jak powołanie do kapłaństwa czy życia konsekrowanego- są szczególnym powołaniem w tym względzie. Powołanie do tych stanów jest darem cennym i koniecznym, który potwierdza, że także dzisiaj naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego, świadczenie o absolutnym prymacie Boga oraz służba na rzecz ludzkości w duchu Zbawiciela przedstawiają uprzywilejowane drogi ku pełni życia duchowego." (Jan Paweł II)

Życie zakonne...

Wielu pyta: -dlaczego właśnie taka droga? Dlaczego klasztor?

Tak naprawdę to nie nasz wybór. To On, Jezus, spojrzał i zaprosił nas do szczególnej bliskości, do bycia z Nim. Chrystus sam wezwał każdą z nas po imieniu. Pragnie abyśmy kochały tylko Jego i Jemu całkowicie zaufały.

Życie zakonne to rzucenie się w ramiona Ojca i złożenie wszystkiego, dosłownie wszystkiego w Jego ręce. To wezwanie do bycia Siostrą i do życia w Miłości, z Miłością i dla Miłości. Osoba konsekrowana jest wezwana, by w sposób radykalny i bardziej widoczny stać się żywą ikoną Chrystusa, być żywym sakramentem obecności Chrystusa pomiędzy ludźmi.

Nasze życie jest proste, jak proste były dni Mistrza z Nazaretu. Składamy ślub czystości nie dlatego, że nie chcemy kochać, ale właśnie po to by całe serce móc otworzyć na Miłość i rozdawać je każdemu, kogo spotkamy. Jesteśmy przecież posłane do wszystkich: do dzieci, młodzieży i dorosłych. Każdego chcemy traktować tak samo, bo każdego Bóg kocha jednakowo. Ślub ubóstwa pomaga nam, by serce nasze było wolne. Pragniemy cieszyć się tym, co mamy w danej chwili, nikt i nic nie ma nam przesłaniać Jezusa. W ślubie posłuszeństwa oddajemy naszą wolę Chrystusowi. Przez to włączamy się w dzieło zbawienia Świata.

Siostry są posłane do przedszkoli, do szkół, do osób samotnych. Pomagają w parafiach i Seminariach Duchownych. Wszędzie niosą nie tylko swoje zdolności, radość i dobro, ale przede wszystkim Jezusa.

Chcę być Siostrą, siostrą dla każdego. Ale przede wszystkim chcę należeć do Chrystusa – jedynej i prawdziwej Miłości. Dlatego każdego dnia mówię: -„...poświęcam się całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu i ponawiam moje śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa...!"

Siostra Zakonn

Powołanie do życia w rodzinie

Powołanie – a cóż to takiego jest?
Często zastanawiam się jakie jest moje powołanie, czy potrafię je odnaleźć. A jeśli tak, to czy to, co robię jest rzeczywiście moim powołaniem?! Według słownika biblijnego - „powołanie jest apelem, jaki Bóg kieruje do człowieka, którego sobie wybrał i którego przeznacza do jakichś specjalnych zadań w ramach Jego planów Zbawienia." Tak, więc źródłem powołania jest wybranie Boże, a Jego celem wypełnianie woli Bożej.

Głównym i najważniejszym powołaniem każdej istoty ludzkiej jest kochać i być kochanym. Pan Bóg powołuje nas wszystkich do miłości, ponieważ On sam jest wielką Miłością. Pierwszym miejscem, gdzie możemy dzielić życie i pragnienie miłości Boga i bliźniego jest rodzina. W niej uczymy się istnieć, uczymy się być kochanym i kochać. Kochać Boga, bliźniego i siebie. Przeżywamy pierwsze próby, niepowodzenia, konflikty i cierpienia. Właśnie tu każdy z nas pełni jakąś konkretną rolę, a nawet kilka ról: jest dzieckiem, siostrą czy bratem, mężem, żoną... I właśnie ze względu na mnogość tych ról, jakie mamy do spełnienia, jesteśmy współtwórcami Bożego życia w rodzinie.

Swoje powołanie odkrywamy przede wszystkim w łonie zgodnej i trwałej rodziny. W niej człowiek przyjmowany jest bezwarunkowo, bez konieczności usprawiedliwiania swojej obecności. Tu wszyscy uczymy się istnieć i służyć sobie nawzajem. Jednak wcale nie jest tak łatwo wypełniać to powołanie. Wiąże się ono z wieloma problemami, trudem i wyrzeczeniami. Lecz jest ktoś, kto pozwala trwać i zbyt łatwo nie rezygnować. Tym kimś jest Jezus Chrystus i Jego Krzyż, który dodaje mocy. Trwajmy, więc jako rodzina, w Nim i czyńmy to z Wiarą i posłuszeństwem.

Szczególnie ważnym sposobem realizowania powszechnego powołania do miłości jest małżeństwo. To właśnie z tego sakramentu wynikają zadania, jakie Bóg stawia przed małżonkami. Powołuje On ich do życia we wzajemnej jedności, miłości, wierności i uczciwości. Ale aby tak było, muszą oni nieustannie troszczyć się o trwałość związku i wziąć na siebie odpowiedzialność za Boży plan wobec nich.

Małżeństwo, będąc drogą powołania, jest jednocześnie płaszczyzną rozwoju i dojrzewania w wymiarze duchowym, psychicznym i społecznym. Z nim bardzo ściśle wiąże się macierzyństwo i ojcostwo. Poprzez współpracę małżonków ze stwórczą miłością Boga i zrodzenie potomstwa, małżeństwo staje się rodziną a małżonkowie rodzicami. Dlatego tak bardzo ważne jest budowanie i zachowanie trwałości i jedności w rodzinie. Ta jedność i trwałość służą przede wszystkim dzieciom. Potrzebują one, bowiem dla swego prawidłowego rozwoju trwałej miłości, zrozumienia, ciepła i serdeczności. To wszystko jest możliwe w zdrowej, pełnej i kochającej się rodzinie. Powołanie macierzyństwa i ojcostwa to nie tylko poczęcie i zrodzenie potomstwa, lecz również wychowanie. Wychowanie dla Boga, rodziny, społeczeństwa. Żadne formy zastępcze nie spełnią tych zadań. Powinno je wypełniać właśnie trwałe małżeństwo, rodzina żyjąca Wiarą.

Dla obojga małżonków bardzo ważne jest pełne uświadomienie sobie swego powołania. Wiąże się to z ofiarnym podejmowaniem przez nich wszelkich trudów życia małżeńskiego i wpisywania ich w Ofiarę Krzyżową Chrystusa. Kolejnym zadaniem, jakie Bóg stawia na drodze powołaniowej małżonków jest przekaz Wiary swoim dzieciom. W okresie dzieciństwa nasze „pociechy" patrzą na Boga poprzez pryzmat rodziców, ich życia i Wiary. Postawy rodziców utwierdzone w dzieciństwie, często rzutują na całe późniejsze życie. Dlatego tak bardzo istotne jest dla chrześcijańskiej rodziny stawianie Pana Boga na pierwszym miejscu, budowanie Wiary i miłości do Niego.

Powołanie do życia w rodzinie nie jest drogą łatwą ani prostą. Napotykamy na niej sporo przeszkód i problemów, które niekiedy prowadzą do poważnych nieporozumień i wręcz konfliktów pomiędzy małżonkami. Jednak Zbawiciel nie pozostawia nas samych w trudach naszego powołania. Pozostawił nam Eucharystię, która nas nieustannie wzmacnia. To właśnie w niej przyjmujemy dar miłości Chrystusowej, tej miłości, która łączy nas i jednoczy. Z sakramentu małżeństwa również wypływa wielka moc, która czyni małżonków zdolnymi do wypełniania ich zadań i zobowiązań. Dzieje się to za pośrednictwem Ducha Świętego, który w sposób szczególny zstępuje na nich podczas udzielania im tego sakramentu. Poprzez współpracę z Łaską Bożą małżonkowie stopniowo udoskonalają drogę realizacji swego powołania. Łaska sakramentalna uświęca małżonków, a ich powołaniem staje się wspólne zmierzanie do Życia Wiecznego, czyli nieprzemijającego szczęścia. Małżeństwo jest, zatem tym powołaniem, które również prowadzi nas do Zbawienia.

Bożena Wargin

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Pierwsze Grupy Modlitwy nazwane Grupami Modlitwy Ojca Pio powstały z inicjatywy Ojca Pio w 1947 roku. Była to odpowiedź na wezwanie papieża Piusa XII, by modlitwą zwyciężać zło na świecie. Ojciec Pio, wierny syn Kościoła, wielkodusznym sercem odpowiedział na ten apel - zwrócił się do swoich duchowych synów i córek, którzy prosili go o kierownictwo duchowe. W dniu beatyfikacji - 2 maja 1999 roku - istniało 2150 Grup Modlitwy w 34 krajach świata. Obejmują one ok. pół miliona osób.

W Polsce istnieje wiele Grup Modlitwy Ojca Pio, które starają się utrzymać między sobą kontakt, uczestnicząc we wspólnych spotkaniach, rekolekcjach, czy też Kongresie Grup Modlitwy Ojca Pio.

25 marca 2001 roku Ojciec Bogusław Piechuta OFMCap. (Moderator Grup Modlitwy Ojca Pio na Polskę) odprawił Mszę Świętą inaugurującą powstanie Grupy Modlitwy Ojca Pio w naszej parafii. Od tego czasu spotykamy się regularnie dwa razy w miesiącu, starając się realizować wezwania naszego założyciela. Dzięki temu stajemy się duchowymi synami i córkami Ojca Pio i jak nas zapewnił - jesteśmy objęci jego opieką w niebie. Obiecał to Ojciec Pio gdy mówił: „Przyjmuję cię chętnie za mego syna duchowego, ale pod warunkiem, że będziesz zawsze szlachetnie postępował i dawał dobry przykład życia chrześcijańskiego".

Zgodnie ze wskazaniami Ojca Pio, uczestnik Grupy Modlitewnej powinien:

1. Każdego wieczoru (lub w ciągu dnia) odmówić jakąś dowolną modlitwę w aktualnych intencjach. *Intencje takie otrzymujemy z całego świata od osób, które zwracają się do nas - członków Grypy o modlitwę. W naszej parafii jest możliwość złożenia intencji bezpośrednio do animatora grupy lub w bibliotece parafialnej do skrzynki z napisem „Intencje Grup Modlitwy Ojca Pio". Intencja taka w dość krótkim czasie (przez internet) trafia do wszystkich Grup Modlitwy w Polsce oraz jest składana na grobie Ojca Pio.*
2. Raz w miesiącu spotkać się z innymi członkami Grupy, w kościele na Mszy Świętej. *W naszym przypadku jest to Mszą Święta o godzinie 18:00 w każdą I sobotę miesiąca. Po Mszy Świętej organizujemy dla chętnych spotkanie przy herbacie, na którym omawiamy różne, dotykające nas problemy. Dodatkowo w każdą III sobotę miesiąca o godzinie 16:30 odbywają się spotkania z katechezą, w której okazjonalnie uczestniczy wspomniany Ojciec Bogusław. Na spotkaniach Grupy staramy się poznać naszą wiarę szczególnie w sposób jaki nam ją ukazują Ojciec Pio i Święty Franciszek z Asyżu, ale w zależności od tematu katechezy poznajemy również innych Świętych wzrastających do Świętości w tej samej duchowości - żyjących tym samym charyzmatem.*
3. Przynajmniej raz w tygodniu, a najlepiej częściej, przeczytać fragment Pisma Świętego i wyciągnąć dla swojego życia dobre postanowienia. *Przewidziane są na spotkania również tzw. spotkania biblijne.*
4. Starać się żyć w łasce uświęcającej.
5. Adorować Chrystusa w Najświętszym Sakramencie wystawionym w monstrancji albo obecnym w tabernakulum.
6. Starać się praktykować w otoczeniu bratnią miłość.
7. W miarę swoich możliwości włączyć się w spełnianie dobrych dzieł pamiętając, że modlitwa znajduje swoje dopełnienie w dziełach miłości. *Staramy się włączać w różne dzieła przy parafii i wśród społeczności Trzcianeckiej.*

Warto chyba wspomnieć, że jednym z założeń naszej Grupy jest głoszenie prawdy o Ojcu Pio, bez doszukiwania się sensacji w jego pokornym życiu.

Jesteśmy młodą Grupą i nie wiele możemy powiedzieć o sobie. Nadmienimy jedynie, że Grupa nasza wspólnie z Franciszkańskim Zakonem Świeckim od dwóch lat organizuje pielgrzymki do Górki Klasztornej na Misterium Męki Pańskiej. Podczas pielgrzymek głoszone są tzw. katechezy w drodze. W naszej parafii mamy relikwie Ojca Pio - jedną z trzynastu w Polsce. Wkrótce będzie ona uroczyście wniesiona do naszego kościoła.

Na koniec pragnę zwrócić uwagę zainteresowanych - w dniu 16 czerwca 2002 odbędzie się kanonizacja Ojca Pio. Gdyby ktoś chciał stać się uczestnikiem Grupy Modlitwy Ojca Pio, proszę o zgłoszenie się do animatora.

Z pozdrowieniem Ojca Pio - życzę wszystkim DOBREGO DNIA

Sebastian Frycz

Moje projekty – moje szlaki

Młodość to najpiękniejszy okres w życiu człowieka. Piękniejszy od dzieciństwa i od wieku dorosłego. Najpiękniejszy a zarazem najbardziej odpowiedzialny, ponieważ w młodości człowiek decyduje o całym swoim życiu. To właśnie wtedy człowiek kształtuje swój charakter, odkrywa swoją osobowość, swoje wewnętrzne „Ja". W młodości człowiek odkrywa talenty, którymi został obdarowany przez Stwórcę. Także w wieku młodzieńczym człowiek doświadcza „pierwszej miłości". To wszystko jest piękne, bo jest darem Boga, ale zarazem trudne, bo zadane człowiekowi do zrealizowania. Wśród tych wszystkich darów i zadań młodości jest jeszcze jedna rzecz bardzo istotna i zarazem nawet decydująca o całej przyszłości – to wybór drogi życia.

Młodość to czas, w którym człowiek myśli o swojej przyszłości, o tym, kim będzie. Co będzie robił, jak będzie się realizował. Każdy ma osobiste projekty, w których kreśli swoje życie. Przez okres młodości tych projektów może być wiele, niekiedy sięgają one dzieciństwa, ale najczęściej zmieniają się jak w kalejdoskopie: chłopiec jednego dnia twierdzi, że będzie strażakiem a już następnego wie na pewno, że marynarzem, kolejnego dnia inżynierem itd. Projektów na życie może być bardzo dużo, jednakże owo zadanie projektowania powinno zakończyć się takim wyborem, który zgadzałby się z powołaniem zaplanowanym i dokładnie określonym przez najwspanialszego Architekta – przez Boga. Mówiąc o powołaniu mam na myśli i małżeństwo i kapłaństwo, życie zakonne, a nawet samotność z wyboru.

W młodości człowiek odkrywa swoje powołanie. To w tedy właśnie jest czas i miejsce na pytanie zadane Chrystusowi przez ewangelicznego młodzieńca: -„Panie, co mam zrobić, aby osiągnąć życie wieczne?" To bardzo ważne pytanie, chodzi o to by wybrać tę drogę, którą Bóg dla Ciebie przygotował. By lepiej to przedstawić posłużę się takim obrazem: jeżeli ktoś wybiera się w góry chcąc zdobyć jakiś szczyt, zastanawia się najpierw jakim szlakiem pójdzie; np. na Kasprowy Wierch można iść od Hali Gąsienicowej, przez Myślenickie Turnie, można też od Czerwonych Wierchów czy od Świnicy, można wreszcie wjechać kolejką. Odpowiednio podchodząc do sprawy wybiera się ten szlak który wydaje się najbardziej odpowiedni. Jeżeli uważam że stać mnie na trud – idę pieszo, bo to jest droga która daje największą satysfakcję. Jeżeli wiem że nie podołam trudom wspinaczki to mogę wjechać kolejką, w ten sposób także zdołam zdobyć szczyt. Chodzi o to by wybrać tę drogę, ten szlak który jest właśnie dla mnie. I tu pojawia się problem.

Młody człowiek pyta:
-„A skąd ja mam wiedzieć że ten szlak jest mój? Skąd mam wiedzieć że mój projekt życia jest Bożym powołaniem?"

Bóg, jak najlepszy Przewodnik, mówi człowiekowi jaką drogą ma się udać na życiową wędrówkę. Trzeba tylko otworzyć uszy na jego głos: mówi do nas Swoim Słowem w kościele i Słowem z Biblii – słuchajmy więc Słowa Bożego podczas Mszy św. i Nabożeństw, czytajmy Pismo Święte. Trzeba mieć szeroko otwarte oczy, bo On pokazuje nam drogę naszego życia przez osoby które na niej spotykamy a także przez fakty i zdarzenia które na niej mają miejsce. Szczególnym obszarem na którym projekt życia jawi się jako życiowe powołanie jest osobisty kontakt z Bogiem a więc modlitwa. To właśnie na modlitwie Pan Jezus odkrył swoją mesjańską misję – Szlak wyznaczony Krzyżem.

Wybór drogi życia to jedno z najtrudniejszych zadań młodości nad którym młodzież przechodzi nieraz obojętnie. Jednakże warto zadać sobie trud by owo projektowanie było w życiu wspaniałą realizacją Bożego planu Twojego szlaku na szczyt – do Nieba.

Ks. Zbigniew Wal MS

XIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

KONKURS
wiedzy o Objawieniu Matki Bożej w La Salette oraz o historii Księży Misjonarzy Saletynów.

- **I etap:** eliminacje w dniu 20.04.2002 r. (sobota) o godz. 11.00 jednocześnie w 5. miejscach:
  - parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance
  - kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła w Niekursku
  - kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowej Wsi
  - parafia pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance
  - parafia pw. św. Franciszka Ksawerego w Kuźnicy Czarnkowskiej

Regulamin Konkursu dostępny w Bibliotece Parafialnej i w Gazetce Parafialnej nr 11 z marca br.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału.

Spotkanie z ks. dr. Piotrem Jamiołem MS historykiem Zgromadzenia Księży Saletynów
Biblioteka Publiczna - 15.04.2002 - poniedziałek, godz. 17.00

***

Spotkanie z autorem wystawy rzeźb Panem Krzysztofem Nowickim
Dom Katechetyczny kawiarenka PROMYK 20.04.2002 - sobota, godz. 18.45

Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału.

• Wystawa prac artystycznych zgłoszonych na Konkurs Twórczości Artystycznej o Motywach Religijnych • Wystawa autorska rzeźb Krzysztofa Nowickiego • Promocja książek: - Wyd. Księży Misjonarzy Saletynów w Krakowie - Objawieniu MB w La Salette • Biblioteka i Księgarnia Parafialna	otwarte w Domu Katechetycznym niedziela 9.00 - 19.00 poniedziałek - piatek 16.30 - 19.00 sobota 9.00 - 12.00 i 16.30 - 19.00
• Wystawa książek i publikacji saletyńskich	Biblioteka Publiczna poniedziałek - sobota 12.00 - 18.00

Zapraszamy do zwiedzania.

„Humor parafialny"

Piotrek ma coś załatwić u księdza proboszcza.
- Zachowuj się grzecznie! - upomina go matka.
- Jak zobaczysz księdza, powiedz ładnie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".
Kiedy Piotrek wraca, mama upewnia się:
- Byłeś grzeczny?
Chłopiec na to:
- Tak, tylko księdza nie było na plebanii i otworzyła mi gospodyni, więc jej powiedziałem: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna".

***

- Jakie tam, synu, zrobiliście postępy na lekcjach religii?
- Trzymamy się ściśle planu. Z Bogiem Ojcem już skończyliśmy.

***

Humor zeszytów: „W wieku dwunastu lat Jezus po raz pierwszy pielgrzymował do Grobu Świętego w Jerozolimie."
„My, dzieci, musimy słuchać mamy, co jest czasami trudne. Najbardziej ze wszystkich słucha mamy tatuś."
„W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonów. Najważniejsze osoby w wiosce - ksiądz i sołtys - bardzo pięknie mówili. Potem zostały one powieszone. Od tamtej pory jest we wsi o wiele przyjemniej."

Cichy Kącik

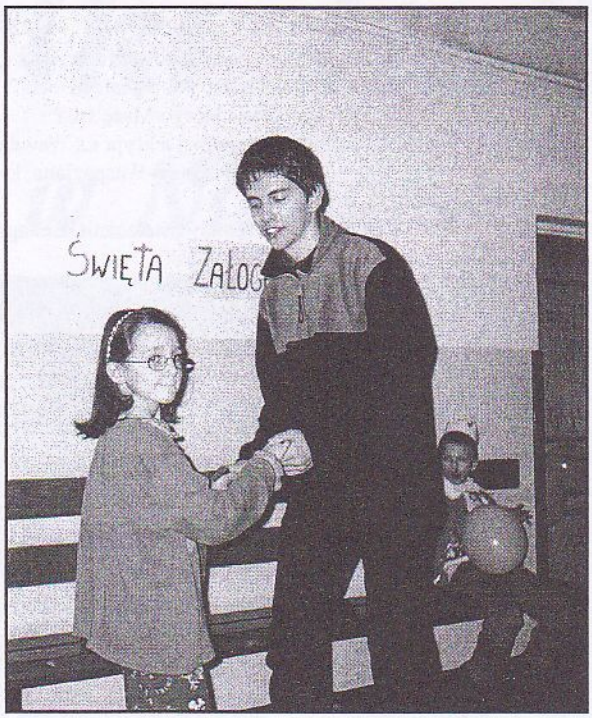

Chrystus w swojej miłości utożsamia się z drugim człowiekiem. Pokazuje przez to, że miłości Boga nie sposób oddzielić od miłości bliźniego. Co uczynię „jednemu z tych najmniejszych" - przywrócę radość na twarzy dziecka, wstawię się za słabszym w szkole, czy w pracy, pomogę w nauce, nakarmię głodnego, ofiaruję produkty dla potrzebujących, podzielę się swoim groszem, odwiedzę chorego, podtrzymam na duchu cierpiącego, pocieszę zasmuconego, upomnę o dobre zachowanie i mowę - robię to wszystko nie dbając o swój wizerunek, lecz ze względu na Chrystusa obecnego w drugim człowieku. Wtedy mogę być pewny własnego wzbogacenia serca. W czynieniu miłosierdzia względem drugiej osoby, nie mogę zapomnieć, że prawdziwe miłosierdzie zakłada wzajemność. Obdarowując, staję się obdarowywanym. Moje serce Chrystus czyni bardziej wrażliwym, radosnym, ufnym.

Każdy człowiek, szczególnie młody, przez kształtowanie swego charakteru zaproszony jest do podjęcia stylu życia pełnego miłości. Tylko wtedy będzie on w stanie przeciwstawić się duchowi, którego niesie współczesny świat, wszystko przeliczający w sferze opłacalności. Pieniądz traci w ten sposób wartość służebną człowiekowi, a staje się prymatem grupowania ludzi według tego co mają, a nie tym kim są. „Nic za darmo", „a co ja z tego będę miał" - można usłyszeć z ust dorastającego człowiekaw domu, w szkole i na ulicy. Dobrze, że bogactwo młodego serca pragnące obdarowywania się miłością nie pozwala ulec takiej mentalności i można zobaczyć w Trzciance wielu ludzi młodych poświęcających swój czas dla drugiego. Takim miejscem jest na pewno Ochronka „Cichy Kącik" w której młodzież z gimnazjum, liceum, szkół zawodowych oraz studenci poświęcają swój wolny czas dzieciom naszej parafii. Czas tam spędzony poprzez przygotowywanie odpowiednich zajęć opiekuńczo-wychowawczych staje się czasem miłości i obdarowywania.

Młodzi wolontariusze pragnąć dzielić się z dziećmi tym co najpiękniejsze, pod opieką duszpasterza, na comiesięcznych spotkaniach rozwijają swoje życie duchowe. Może i Ty pragniesz realizować się w dawaniu dobra.

Przyjdź, czekamy!

Prezes Caritas Parafii
Ks. Leszek Suchodolski MS

Krzyżówka

Wpisz do diagramu odpowiedzi.Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ułożone w kolejności, utworzą rozwiązanie.

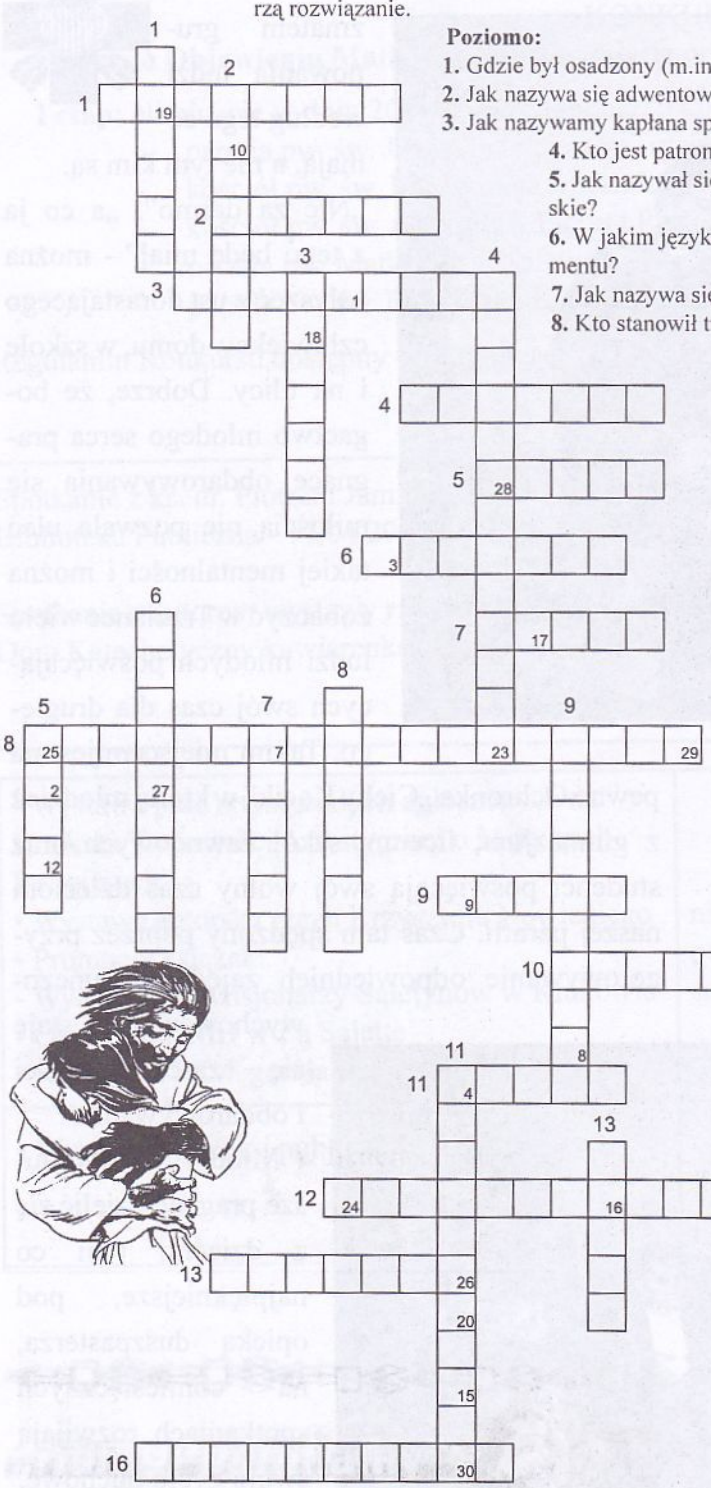

Poziomo:

1. Gdzie był osadzony (m.in.) po aresztowaniu Prymas kard. Stefan Wyszyński?
2. Jak nazywa się adwentowa Msza św. o Matce Bożej?
3. Jak nazywamy kapłana sprawującego Mszę św.?
4. Kto jest patronem jednej z krypt na Wawelu (związanej z marsz. J. Piłsudskim)?
5. Jak nazywał się syn cesarza Wespazjana, który stłumił pierwsze powstanie żydowskie?
6. W jakim języku zostały ostatecznie zredagowane wszystkie teksty Nowego Testamentu?
7. Jak nazywa się bezludna pustynia na południu Palestyny?
8. Kto stanowił trzon pierwszych gmin chrześcijańskich?
9. Kogo uważa się za twórcę gatunku literackiego nazywanego ewangelią?
10. Komu przypisuje się prawie połowę tekstów Nowego Testamentu?
11. Jak nazywa się, powszechna w czasach Jezusa, odmiana jęz. greckiego?
12. Czyje imię nosi lista Ksiąg Nowego Testamentu, przyjęta w Rzymie ok. 180 r. po Chrystusie (tzw. „Kanon _____")?
13. Jakie listy stanowią najstarszą część Nowego Testamentu?
14. W jakim miesiącu według kalendarza hebrajskiego ukrzyżowano Jezusa?
15. Jak nazywał się lud, który napłynął do Kanaanu z południa i osiedlił się na wybrzeżu Morza Śródziemnego (Stary Testament)?
16. Jakie słynne miasto położone jest wśród wzgórz środkowej Palestyny?

Pionowo:

1. Który z apostołów wypowiedział takie charakterystyczne słowa: -„Pan mój i Bóg mój"?
2. Który z apostołów był bratem Szymona Piotra?
3. Gdzie leżała Ziemia Groszen?
4. Jak nazywane są trzy pierwsze Ewangelie kanoniczne?
5. Kto sprowadził izraelitów do Egiptu?
6. Jak nazywamy inaczej Ziemię Świętą?
7. Jak nazywa się pasmo górskie uważane za północną granicę historycznego Izraela?
8. Do kogo (obok Galatów i Koryntian) adresowany był jeden z tzw. wielkich listów św. Pawła, ukazujących rozwój jego teologii?
9. Kto przewodniczył Sanhedrynowi?
10. Do jakich ksiąg, w kanonie Nowego Testamentu, zaliczane są Ewangelie?
11. Na jakim piśmie wzorowane było pismo aramejskie?
12. Jaki był ojczysty język Jezusa?
13. Kto według Dziejów Apostolskich ochrzcił pierwszego poganina?

Opr. Justyna Sofij

KUPON KONKURSOWY

Hasło _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Kupony można złożyć w zakrysti, kancelarii, bibliotece, księgarni, skarbonkach oraz bezpośrednio u księży. Wylosujemy ciekawe nagrody książkowe.

Rozwiązanie zadania z numeru 10(19) styczeń/luty 2002
Hasłem **Jolki Nr 1** było słowo: **POKUTA**
Nagrody wylosowali: Renata Flitta, Jarosław Pałasz
Zwycięzców prosimy o kontakt z ks. Proboszczem

Wielki Tydzień w Niekursku

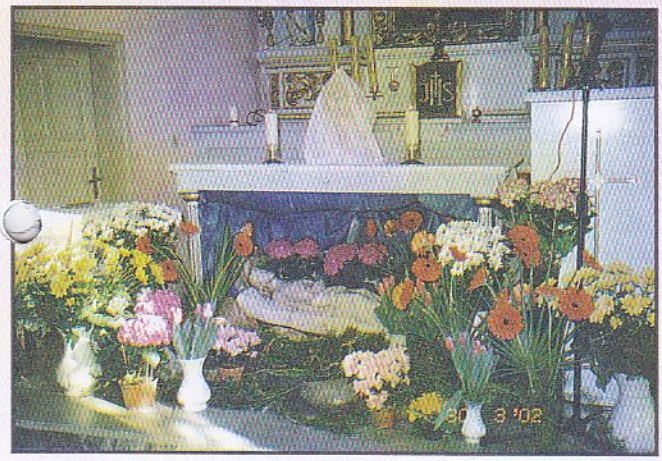

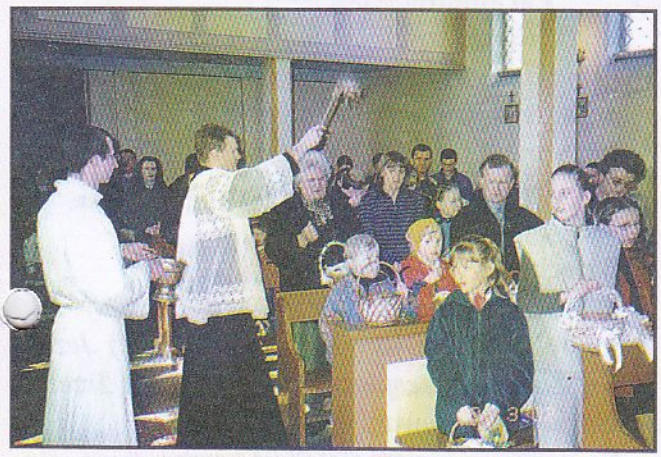

Błogosławieństwo pokarmów.

Strażacy przy Grobie Bożym.

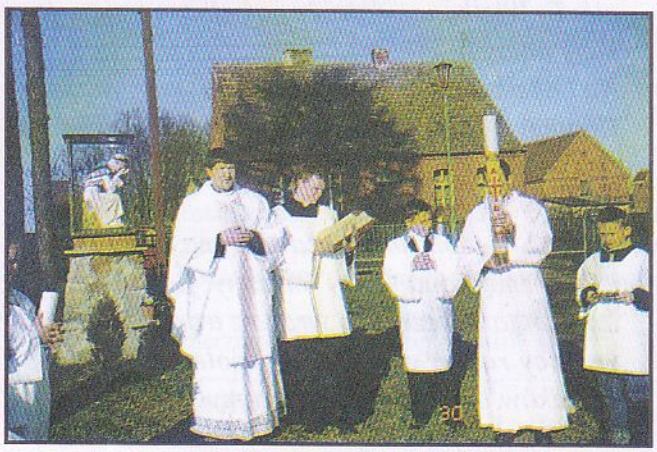

Wigilia Paschalna.

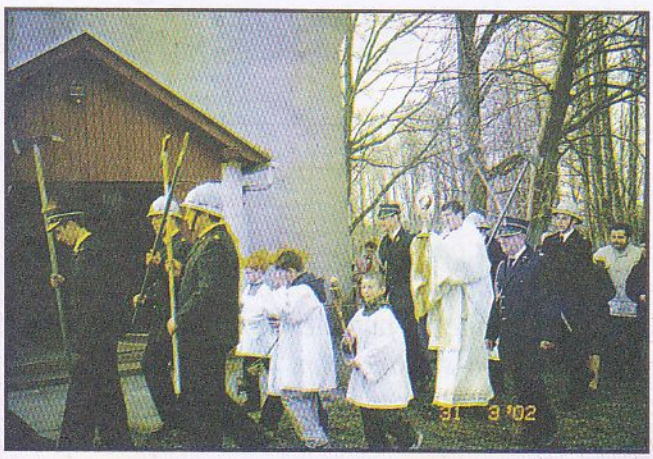

Rezurekcja.

Co daje Wielkanoc właśnie Tobie?!...

Święta Zmartwychwstania... Pascha... Święta Świąt...

Wielki Tydzień i Triduum Paschalne to sedno naszej Wiary. Postanowiliśmy, więc zapytać:

Co daje Wielkanoc właśnie Tobie?!...

Rozmawialiśmy z wieloma ludźmi, niektórzy odpowiadali szeroko i widać było, że przeżywają swoją Wiarę bardzo poważnie, innych dopiero nasze pytanie skłoniło do zastanowienia i refleksji, do wyjątków należał zupełny brak jakiejkolwiek odpowiedzi. Wszyscy, którzy zgodzili się na opublikowanie ich wypowiedzi, woleli zachować anonimowość.

Młode Małżeństwo:

-„Dla nas Wielkanoc zaczyna się już w Środę Popielcową. Przez cały Wielki Post przygotowujemy się do niej. (...) w naszej Parafii tak pięknie się składa, że Rekolekcje zaczynają się właśnie w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu,(...) potem mamy czas żeby wszystko rozważyć we własnym sumieniu.(...) Triduum Paschalne to dla nas najpiękniejsze dni w roku. Całą rodziną idziemy do kościoła, (...)czujemy obecność Chrystusa wśród nas. (...) Niezwykłe i cudowne przeżycia Liturgii Paschalnej powodują, że czujemy się lepsi, (...)bardziej zbliżamy się do Boga. (...)bardziej czujemy Jego działanie w naszym życiu."

Parafianin:

-„Mam taki zawód, że czasami muszę pracować nawet w tak wielkie Święta. (...)wydaje mi się, że przez to są one dla mnie tym bardziej wyjątkowe(...). Co one mi dają, właśnie te Święta? Trochę zaskoczyło mnie to pytanie. Tak naprawdę to nie zastanawiałem się nad tym. Chyba to, że staram się w Wielkim Poście zrobić jakieś postanowienie i potem go dotrzymać. Właśnie w ten sposób przestałem palić..."

Przypadkowy Przechodzień:

-„Najpierw jest Wielki Post i w tedy przypominam sobie że: -nie samym chlebem człowiek żyje! Potem Wielki Tydzień, który przywraca właściwą hierarchię Wartości. Wielka Noc uświadamia mi obecność Boga w życiu i to, że Chrystus umarł także dla mnie i dla mnie -skruszył wrota śmierci-."

Starsza Pani:

-„Z domu wyniosłam wielki szacunek dla Świąt Wielkanocnych. (...)Były dla nas, dzieci, czymś wyjątkowym i zupełnie innym niż Boże Narodzenie. (...) Starałam się to przekazać swoim dzieciom (...)Teraz, kiedy razem siedzimy przy Świątecznym Śniadaniu widzę, że chyba się mi to udało. (...)a mnie Wielkanoc daje radość, dodaje sił w mojej starości. (...)i tylko proszę Boga żeby pozwolił mi przekazać te wszystkie tradycje i Wiarę moim wnukom!"

Parafianin(?!):

-„Idę do kościoła, bo tak trzeba. Wiara jest moją prywatna sprawą i nie mam obowiązku przed nikim się z niej tłumaczyć. (...)może to sprawia przyjemność jakimś starym dewotkom, mnie – nie!"

Dzieci:

- *„Na Wielkanoc zając przynosi prezenty! No coś ty! Przecież to nie oto chodzi! (...) Jezus nas Zbawia! Cierpiał za nas i umarł! Trzeba Mu za to dziękować!*
- *Na Wielkanoc w kościele jest bardzo długo, ale mama mówi, że raz w roku można się poświęcić. To Wielkanoc daje, że poświęcamy się w jakiejś intencji!*
- *Na Wielkanoc przyjeżdżają do nas wszyscy i potem w poniedziałek się polewamy wodą i jest fajnie. Wielkanoc daje, że jest wesoło i że wszyscy się cieszą!*
- *Przed Świętami mama zawsze ma dużo roboty i jest zmęczona i my musimy jej pomagać. I potem tata wcześniej wraca z trasy. I jesteśmy wszyscy razem w kościele. I potem idziemy do dziadków. I jest fajnie. To ja myślę, że Wielkanoc daje, że jesteśmy wszyscy razem!*

Opr. Redakcja

ŚWIATEŁKO

Drogie dzieci,

Minął piękny czas Triduum Paschalnego, ale to nie koniec wielkanocnej radości. Pan Jezus naprawdę żyje i jest z nami. To naprawdę coś wielkiego! Czy cieszysz się tym, że Jezus jest blisko ciebie?

Jak często z Nim rozmawiasz? Czy słuchasz jego słów?

- Gdzie mogę spotkać Jezusa?
- Już wiem

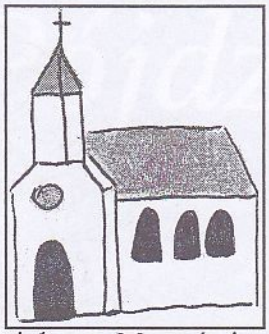

- W kościele; na Mszy świętej, ale mogę zawsze wejść do świątyni i rozmawiać z Bogiem.
- Już wiem!

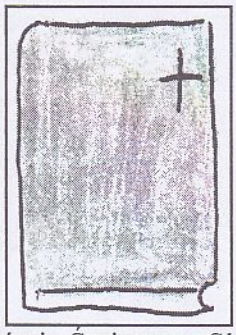

- W Piśmie Świętym - Słowie Jezusa

- W modlitwie.

- Spotykam Go też w drugim człowieku.
- A także w każdej sytuacji mojego życia.

A czy Wy spotkaliście już Jezusa?

1. Jakie było główne hasło w tegorocznym Bożym Grobie w naszym kościele?
   .....
2. Jaki napis został umieszczony w „ciemnicy" w tym roku?
   .....
3. W jaki dzień składaliśmy życzenia wszystkim kapłanom?
   .....
4. Kiedy było bierzmowanie w naszej parafii?
   .....
5. Jaki numer buta nosi Ks. Proboszcz?
   .....

Nazwisko i imię:
.....
.....

Adres zamieszkania:
.....
.....

KUPON KONKURSOWY

Rozwiązanie przynieś w następną niedzielę na godz. 11.00

ŚWIATEŁKO

Gra planszowa
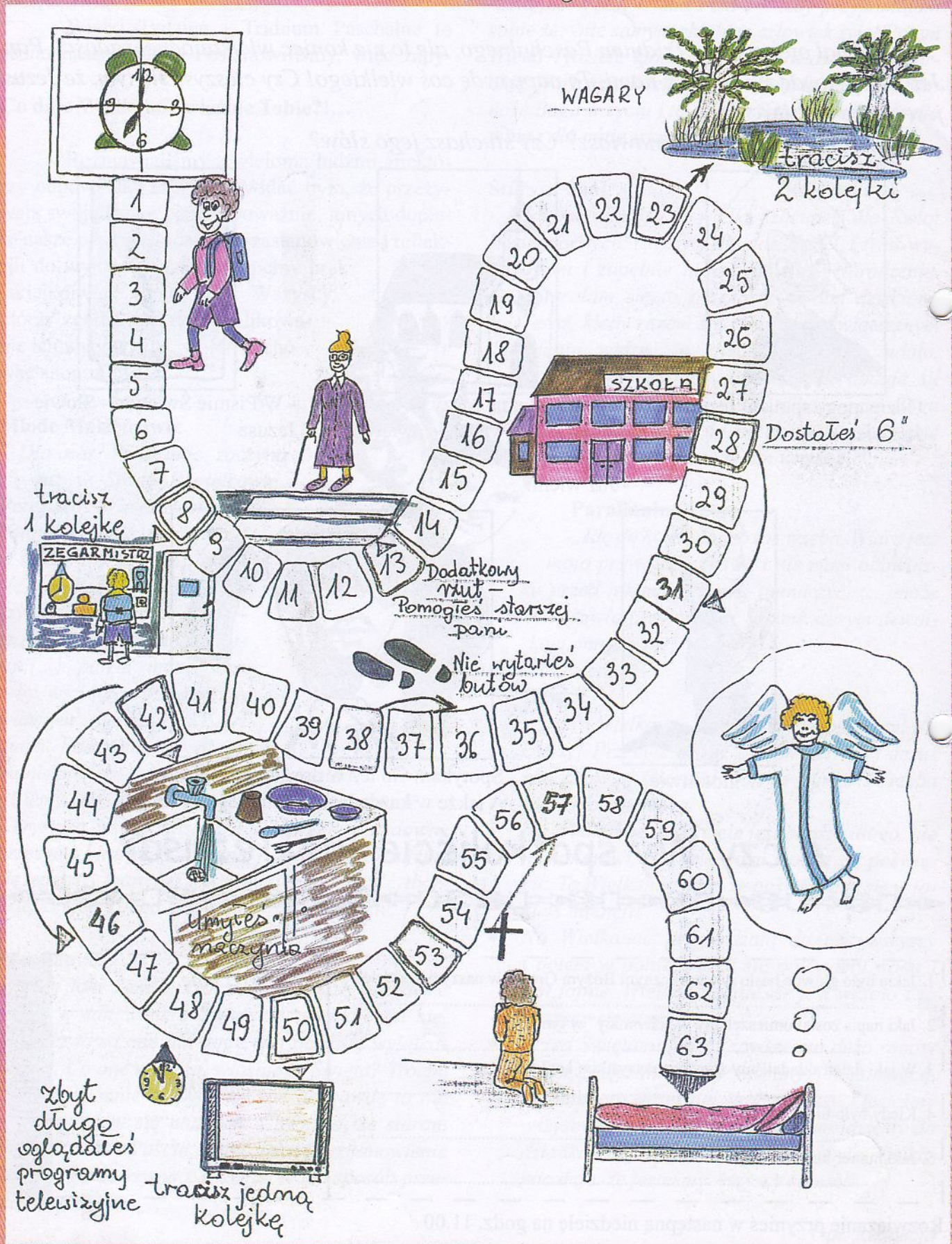
Zaproś mamę i tatę – zagrajcie razem!